

skiej strefie rybołówstwa morskiego (Dz.U. poz. 163) z dwoma rozporządzeniami Rady Ministrów, jednak już z 1978 r. (z 27 II 1978 — Dz.U. poz. 7 i 26 V 1978 Dz.U. poz. 57), wreszcie o szelfie kontynentalnym (Dz.U. poz. 164). Wspomnieć wreszcie należy, że pod koniec 1977 r. w „Dzienniku Ustaw” ogłoszono ratyfikację dwóch bardzo ważnych paktów międzynarodowych, które mają także dla cudzoziemców pewne znaczenie. Są to: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarte do podpisu 19 XII 1966. Uchwały Rady Państwa o ratyfikacji noszą datę 3 III 1977 (Dz. U. poz. 167 - 170). Z 1978 r. trzeba odnotować — poza wspomnianymi już rozporządzeniami dotyczącymi strefy rybołówstwa — rozporządzenie Rady Ministrów z 20 I 1978 zmieniające rozporządzenie w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz.U. 1978 poz. 1).

Zainteresowanego tymi problemami czytelnika należy też odesłać do „Monitora Polskiego” nie tyle do hasła „cudzoziemcy” w skorowidzu, ile do haseł o przepisach dewizowych i gospodarce terenami.

Autorka zdawała sobie w pełni sprawę, że jej praca nie zachowa długo pełnej aktualności. Przewidywała m. in. — chyba na podstawie informacji urzędowych — że mają być uchwalone: kodeks handlu zagranicznego (*Aussenhandelsgesetzbuch*) i nowa ustawa o prawie autorskim, który to akt ustawodawczy zapowiada nie tylko we wstępie (s. 14), lecz także w tekście (s. 141 przyp.). Te oczekiwania się nie spełniły, ale Rada Państwa ratyfikowała Powszechną Konwencję o prawie autorskim w zrewidowanej jej formie z 24 VII 1971 (Dz.U. 1978 poz. 28 i 29).

Stanowisko prawne cudzoziemca nie jest dokładnie i przejrzyście sprecyzowane; łatwo można pominąć przy systematyzowaniu tego prawa jakiś przepis. Toteż akty normatywne dotyczące cudzoziemców nie widnieją niekiedy wcale w skorowidzach do roczników „Dziennika Ustaw” pod hasłem „cudzoziemcy” (patrz ustawa z 12 VI 1975 o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i rozporządzenia Rady Ministrów z 1976 r. o działalności gospodarczej cudzoziemców). Łatwość zaznajomienia się z obowiązującymi w tej dziedzinie przepisami jest podstawowym warunkiem praworządności. Najbardziej kompetentne do udzielenia wiążących informacji jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych, albo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zaslugą autorki omawianej pozycji jest opracowanie tego — we wszystkie gałęzie prawa sięgającego — problemu. Dyrektor Instytutu Państwa i Prawa PAN wyraził autorce słusznie się jej należące wyrazy uznania.

Karol Marian Pospieszalski

CHRISTIAN HACKE: *Die Ost- und Deutschlandpolitik der CDU/CSU. Wege und Irrwege der Opposition seit 1969*. Verlag Wissenschaft und Politik, Köln 1975, 148 ss.

Książka Ch. Hacke w sposób zwięzły i interesujący porusza istotne dla wzajemnych stosunków Wschód—Zachód zagadnienia koncepcji polityki zagranicznej zachodnoniemieckiej opozycji parlamentarnej. Punktem wyjścia analizy i oceny stanowiska CDU/CSU wobec tzw. niemieckiej i wschodniej polityki rządu Republiki Federalnej jest zawarta w oświadczeniu R. Barzela krytyka pierwszych pertraktacji

związanych z układami tzw. wschodnimi. Ponieważ partie opozycji nie mogły wyka-
zać się żadnymi osiągnięciami w zakresie polityki „niemieckiej”, przeto ograniczyły
się do żądań „realizacji praw ludzkich na całym obszarze niemieckim”. W tym też
kierunku szła krytyczna ocena spotkań Brandta i Stopha w Erfurcie oraz Kassel.
Kancelarz zachodnioniemiecki został skrytykowany za „defensywne stanowisko”, a pro-
wadzonym przez niego negocjacjom towarzyszyły żądania opozycji, stwierdzające, iż
zawarty w przyszłości z NRD układ nie może wykluczyć układu pokojowego, nie
powinien zagrozić pozycji Berlina Zachodniego, nie może stanowić w aspekcie prawa
międzynarodowego uznania NRD i wreszcie winien spełnić podstawowe założenie
Deutschlandpolitik — realizację praw ludzkich.

Podobnie od początku negocjacji prowadzonych między rządami RFN i Związku
Radzieckiego szef zachodnioniemieckiej opozycji dawał do zrozumienia, iż *CDU/CSU*
uzależnia swe stanowisko wobec układu z ZSRR od skutków, jakie przyniesie on
dla położenia i sytuacji Niemców na obszarze obu państw niemieckich. Układ mo-
skiewski został przez opozycję, szczególnie zaś F. J. Straussa jednoznacznie — nega-
tywnie oceniony, a podróż kanclerza i ministra spraw zagranicznych RFN do Mo-
skwy porównywana była przez polityków *CDU/CSU* do misji, z jaką w 1938 r. udał
się Daladier i Chamberlain do Monachium. W liście do W. Brandta z 10 sierpnia
1970 r. Barzel konkretyzował stanowisko opozycji wobec układu moskiewskiego
stwierdzając, iż zagraża on przede wszystkim prawom Niemców do samostanowie-
nia, nie przynosi konkretnej poprawy w wewnątrzniemieckich stosunkach, nie sta-
nowi konstruktywnej podstawy dla lepszych układów pokojowych w Europie, jak
i nie wyjaśnia przyszłości Berlina Zachodniego.

W listopadzie 1971 r. opozycja zmodyfikowała swą strategię, uzależniając podpi-
sanie, a następnie ratyfikowanie poszczególnych układów od regulacji problemu
Berlina Zachodniego. Systematyczne negowanie i krytykowanie układów sprawiło,
iż partie Unii straciły zaufanie znacznej części społeczeństwa zachodnioniemieckiego,
stając w obliczu groźby politycznej izolacji. Zwiększało się także niebezpieczeństwo
odsunięcia opozycyjnych partii, jako potencjalnych partnerów, od rozmów z pań-
stwami Europy wschodniej oraz uznania ich przez inne kraje za siły wrogie postę-
powi i odprężeniu w Europie. Licząc się z taką perspektywą *CDU/CSU* osłabiły
ostrze swej krytyki, czyniąc jednocześnie wszystko, by przesunąć termin ratyfikacji
układów.

W poszukiwaniu konstruktywnej alternatywy dla tzw. polityki niemieckiej rzą-
dzącej „małą koalicją”, opozycja sformułowała 4 stycznia 1972 r. *Stufenprogramm*
zunehmender Freizügigkeit, w którym postulowała: stopniowe obniżanie granicy
wieku dla podróżujących między RFN i NRD, możliwość wyjazdu w obu kierun-
kach w razie pilnych spraw rodzinnych, możliwość zawierania małżeństw między
obywatelami dwóch państw niemieckich, jak i udoskonalenie informacji i komuni-
kacji między RFN a NRD. Podczas gdy dla rządzącej koalicji ratyfikacja układów
tzw. wschodnich stanowiła warunek poprawy stosunków między dwoma państwami,
dla opozycji odwrotnie — postulaty poprawy międzyludzkich stosunków stanowiły
tylko pretekst, taktyczny manewr mający służyć odrzuceniu i negowaniu polityki
SPD/FDP.

Aby wyjaśnić strategię i motywy polityki opozycji zachodnioniemieckiej, pró-
buje autor zanalizować strukturę i postępowanie przywódców politycznych *CDU/CSU*.
Punktem wyjścia dla tych rozważań jest pytanie: czy zewnątrzpolityczne koncepcje
opozycji miały wpływ na zmianę układów w politycznej strukturze *CDU/CSU* wzglę-
dnie czy przywódcy opozycji wywierali wpływ na kształtowanie się i zmianę ze-
wnątrzpolitycznych koncepcji opozycyjnych partii?

W poszukiwaniu odpowiedzi na postawione pytanie, Ch. Hacke przedstawia

poszczególne fazy rywalizacji i konfrontacji w łonie *CDU/CSU*. Pierwsza z nich (jesień 1969 do wiosny 1971) oznaczała rywalizację między Barzelem i Kiesingerem. Jeśli Barzel wykazywał do pewnego stopnia gotowość współpracy z rządem w zakresie polityki wschodniej, to Kiesinger stał bezkompromisowo na stanowisku negatywnym. Wewnątrzpartyjną konfrontację na tle polityki wschodniej określały w tym okresie takie czynniki jak: dualizm między partią a frakcją *CDU*, zgodność strategii i celów przewodniczącego *CDU* i *CSU* oraz orientacje Unii ku negowaniu układów. Druga faza (wiosna — jesień 1971) oznaczała rywalizację między Barzelem a Schröderem. W konfrontacji tej okazało się, iż Barzel potrafił skuteczniej wykorzystać swą pozycję dla przeforsowania własnych postulatów i znalezienia płaszczyzny kooperacji z partiami rządzącymi. Wreszcie trzecia faza (jesień 1971 do jesieni 1972) charakteryzowała się konfrontacją Barzela z przywódcą bawarskiej *CSU* Straussem. W odpowiedzi na próby Barzela wzmocnienia pozycji wobec *CSU* i jej przewodniczącego, Strauss opublikował, bez uprzedniej konsultacji z *CDU*, swój program wobec układu moskiewskiego, który to program stanowił nie tylko alternatywę wobec rządu, lecz również wobec opozycji.

Kontrowersje między partiami opozycji pogłębiła porażka, jaką poniosła Unia w wyborach do *Bundestagu* w listopadzie 1972 r. Wyrazem konfliktów wewnątrzpartyjnych były grupy, jakie wyłoniły się w łonie opozycji w przededniu ratyfikacji układów tzw. wschodnich. Autor prezentowanego opracowania wyróżnia następujące:

- grupę progresywną, dążącą do ratyfikowania układów i kompromisu z partiami rządzącymi,
- niezdecydowaną, skupiającą głównie członków frakcji parlamentarnej *CDU*,
- grupę G. Schrödera, która ostatecznie głosowała 15 maja 1972 r. za przyjęciem uchwały zarządu federalnego *CDU*,
- grupę konserwatywną w łonie *CDU* odrzucającą kategorycznie politykę wschodnią *SPD/FDP*,
- *CSU*, w przeważającej większości przeciwną ratyfikacji układów.

Analiza koncepcji polityki Unii, jak i jej reakcji na zawarte układy tzw. wschodnie pozwoliła autorowi na sformułowanie ogólnych wniosków, iż partie opozycji nie stworzyły w odpowiedzi na politykę rządu RFN żadnej konstruktywnej alternatywy; krytykując od początku „niedoskonałość” układów, *CDU* i *CSU* musiały w końcu uznać, iż polityka zagraniczna *SPD/FDP* stanowiła znaczny krok ku porozumieniu i odprężeniu w stosunkach Wschód-Zachód, przynosząc „małej koalicji” międzynarodowe uznanie.

Po długiej wewnątrzpolitycznej walce układy zostały ratyfikowane, co w konsekwencji oznaczało, iż taktyka negacji poniosła klęskę. W trakcie walki o ratyfikację układów opozycja musiała przyznać, iż adaptacja i dopasowanie własnej polityki do koncepcji politycznych rządzących partii było jedyną możliwą alternatywą w strategii parlamentarnej opozycji.

Politykę wschodnią i „niemiecką” *SPD/FDP* frakcja parlamentarna *CDU/CSU* oceniała w ścisłym związku z sytuacją wewnątrzpolityczną kraju; wyrażała ona bowiem obawę, iż polityka wschodnia rządu zagraża zachodniej demokracji, zwiększa możliwość infiltracji socjalistycznej ideologii, osłabia wewnętrzną obronność oraz oznacza jednostronną penetrację idei, myśli, ludzi. Stąd słuszny wniosek autora, iż krytyka *CDU/CSU* wynikała nie z rzekomego zagrożenia, lecz własnej inercji.

Kiedy 17 maja 1973 r. frakcja parlamentarna *CDU/CSU* 131 głosami przeciw 84 wybrała prof. K. Carstensa na nowego przewodniczącego, a 12 czerwca H. Kohla na przewodniczącego *CDU*, opozycja zwróciła się ku bardziej realistycznej i trzeźwej polityce. Wynikała ona jednak nie tyle z głębokiego przekonania, ile z uświadomie-

nia, iż stale negowanie układów narazi opozycję na szwank zarówno w opinii własnego społeczeństwa, jak i międzynarodowej.

Wraz z podpisaniem układu między RFN i Czechosłowacją 11 grudnia 1973 r. zamknięty został jeden z etapów wschodniej polityki rządu zachodniemieckiego. Układ ten oceniła opozycja jako bardziej korzystny aniżeli inne układy tzw. wschodnie. Mimo to podczas głosowania w *Bundesratie* 8 marca 1974 r. CDU/CSU odrzuciła układ, a podczas jego ratyfikacji w *Bundestagu* 20 czerwca 1974 r. wszyscy posłowie CDU/CSU głosowali przeciw. W uzasadnieniu swej decyzji partie opozycyjne stwierdzały, iż układ ten jest niejednoznaczny w treści, nie wyjaśnia w wystarczający sposób stosunków międzyludzkich, nie zawiera oceny roli Niemców sudeckich w historii i nie rozwiązuje problemu Berlina Zachodniego, wreszcie stanowi akt rezygnacji i ofiary na rzecz państwa czechosłowackiego.

Do znacznego rozłamu w ramach opozycyjnej frakcji parlamentarnej doszło podczas debaty nad przyjęciem układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. Układ ten został ostatecznie ogłoszony 20 lutego 1974 r. przy 355 głosach za i 90 przeciw. Przeciwni układowi posłowie CDU/CSU motywowali swe stanowisko tezą, iż ten „dyskryminujący” RFN układ zagraża rzekomo bezpieczeństwu społeczeństwa zachodniemieckiego.

Dokonując bilansu struktury politycznej opozycji po podpisaniu układów między RFN a państwami Europy wschodniej, autor konkluduje, iż w wyniku ogólnej sytuacji politycznej, jak i pod naciskiem presji społecznej nastąpiły w ramach CDU/CSU pewne przegrupowania, w wyniku których wyłoniła się grupa W. Kiepa, przewodniczącego prezydium CDU, reprezentująca tzw. odprężeniowy kierunek doktryny CDU. Wywierająca znaczny nacisk na koła opozycyjne grupa G. Schrödera straciła na znaczeniu, utrzymała się zaś i wzmocniła swą pozycję konserwatywna grupa, złożona głównie z posłów CSU i reakcyjnie nastawionych posłów CDU.

Praca Ch. Hacke nie wyczerpuje całokształtu spraw związanych ze stanowiskiem zachodniemieckiej opozycji parlamentarnej wobec „niemieckiej” i wschodniej polityki rządu RFN. Mimo to zasługuje na uwagę; stanowi bowiem zwięzłą i logiczną analizę postawy CDU/CSU wobec układów, krytyczną ocenę jej doktryny oraz porównawcze studium struktury partii opozycyjnych na tle ich pięcioletniej walki przeciw odprężeniowej polityce postępowych sił w Republice Federalnej Niemiec.

Anna Wolff-Powęska

